IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 192)
z dnia 12 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 192)

12 lipca 2023 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, **nadinsp. Paweł Dobrodziej** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **gen. dyw. SG Tomasz Praga** komendant główny Straży Granicznej wraz ze współpracownikami, **gen. dyw. Wojciech Marchwica** szef Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych wraz ze współpracownikiem oraz **Krzysztof Potaczek** wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak, Adrian Konefał i Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Witam państwa serdecznie. W porządku obrad mamy dziś jeden punkt – to jest informacja na temat aktualnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej; przedstawiają minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister obrony narodowej. Witam panie i panów posłów, a w państwa imieniu witam zaproszonych gości. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – witamy, panie ministrze. Witam pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam pana nainsp. Pawła Dobrodzieja, zastępcę komendanta głównego Policji. Witam pana gen. dyw. Wojciecha Marchwicę, szefa Sztabu Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Witam pana gen. dyw. SG Tomasza Pragę, komendanta głównego Straży Granicznej. I teraz pozwolę sobie już po kolei. Witam pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Witam panią Joannę Ćmiel, starszego specjalistę w Departamencie Komunikacji Społecznej MSWiA. Witam pana Bartłomieja Gorzelańczyka, wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność". Witam pana ppłk. SG Pawła Hołoweńko, dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Witam pana insp. Grzegorza Napiórkowskiego, dyrektora Biura Kryminalnego w Komendzie Głównej Policji. Witam pana gen. bryg. Jacka Ostrowskiego, szefa Zarządu Operacyjnego – Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych – witam, panie generale. Witam pana Krzysztofa Potaczka, wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji. I to są wszystkie osoby, które mam na liście. Witam panie i panów posłów, stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, w porządku obrad mamy dziś tylko jeden punkt dotyczący informacji na temat sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Chciałem podziękować panu posłowi Szopińskiemu, ponieważ ten punkt był na początku przewidywany jako temat posiedzenia podkomisji stałej do spraw m.in. migracji, wiem, że na wniosek pana ministra Wąsika został on przeniesiony i w związku z tym dzisiaj nad tym tematem będzie dyskutowała cała nasza Komisja. Mam nadzieję, że panowie ministrowie przedstawią nam zwięzłą informację. Przypominam, że 2 lata temu rozpoczęła się sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Najpierw były próby przekraczania, po drodze mie-

liśmy ustawę o budowie zapory na granicy, stan wyjątkowy, a dzisiaj wiemy, że wzmocnienie granicy polega również na wzmocnieniu jej siłami zbrojnymi oraz określoną grupą Policji. Takie decyzje ostatnio zapadły w MSWiA i w MON. Ale mieliśmy również na posiedzeniu Komisji kwestię związaną z pomocą MSWiA czy ministerstwa gospodarki dla przedsiębiorców, którzy zostali dotknięci sankcjami w postaci zamknięcia przejść granicznych. Spowodowało to zmniejszenie obrotów – tak można powiedzieć – i taka ustawa została przygotowana, więc myślę, że w tych wątkach panowie ministrowie poruszycie tę kwestię, jak również kwestię budowy całej… mam nadzieję, że już cała zapora perymetryczna, panie generale, została oddana na granicy polsko-białoruskiej. Stąd, jeśli można by było, to z państwa strony, ze strony pana ministra Macieja Wąsika, potem może pan minister Skurkiewicz przedstawi kilka informacji na ten temat, a następnie będą pytania, odpowiedzi i mam nadzieję, że w ciągu półtorej godziny zamkniemy posiedzenie Komisji. Chyba że nie będzie pytań, wtedy będzie krócej, panie ministrze. Jak pan wyczerpująco przedstawi informację razem z panem ministrem Skurkiewiczem, to myślę, że będzie dobrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:
Dobrze, panie przewodniczący, właśnie taką kolejność planowaliśmy, bo MSWiA to Straż Graniczna, a SG zawsze przedstawia informacje dotyczące granicy.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, my temat granicy wschodniej traktujemy bardzo poważnie. Tak jak pan przewodniczący mówił, specjalne rozwiązania, w pewnym momencie był stan wyjątkowy, zeszliśmy z tych rozwiązań, bo ta presja spadła po zbudowaniu zapory. Zbudowaliśmy zaporę perymetryczną i dzisiaj mamy pewną kolejną odsłonę związaną z pewnym wydarzeniami politycznymi. Musimy sobie jasno powiedzieć, że dzisiaj ta presja jest większa niż rok temu.

W pierwszej połowie roku zanotowaliśmy około 15 tys. prób przejścia przez granicę – to jest tyle, ile w całym zeszłym roku. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę pewne różnice metodyczne, bo w momencie, kiedy mamy całą zaporę, kiedy mamy całą perymetrię, liczymy doskonale, liczymy każde podejście pod zaporę, każdą próbę zbliżenia się, w tym także próby nieudane. Udanych prób jest zdecydowanie mniej, można powiedzieć, że skuteczność tej zapory to jest 99%. Nie ma instalacji, która jest w 100% skuteczna, zostawiamy sobie margines 1% osób, które w różny sposób próbują przejść i udaje im się uniknąć SG. Ale ta skuteczność byłaby jeszcze większa, gdyby nie to, że po drugiej stronie w zasadzie nie mamy służby granicznej – trzeba to sobie śmiało powiedzieć. To nie jest służba graniczna, tylko to jest służba, która najwyraźniej uzyskuje ogromne dochody z ruchu migracyjnego i głównym zadaniem pograniczników białoruskich jest przygotowanie aktów nielegalnej migracji na terenie Polski. Oni innych zadań nie realizują, już nie mówiąc o tym, że zostały zerwane dwa lata temu nawet takie nieoficjalne, robocze kontakty, nie odbierają telefonów, jak to mówi zawsze pan komendant Praga. Do pewnego momentu dwa lata temu ta współpraca w jakiś sposób funkcjonowała, w pewnym momencie, kiedy wpadli na pomysł, że można destabilizować Polskę i czerpać z tego ogromne korzyści – bo oni czerpią z tego ogromne korzyści, to jest służba de facto przemytnicza – ta współpraca została przerwana. Z jednej strony mamy naszą SG, Policję i wojsko, mamy zaporę inżynieryjną, zaporę perymetryczną.

Z drugiej strony mamy przecież też systemy, które zostały zbudowane w części za pieniądze unijne, tam są też systemy elektroniczne, czujniki ruchu mniej więcej 800 metrów od naszej granicy, ale ta instalacja nie jest w żaden sposób wykorzystywana. Służby ukraińskie przeprowadzają migrantów i pokazują im dogodne miejsca do przejścia. Przepraszam, białoruskie, bardzo przepraszam, to przejęzyczenie. Opozycja słucha, przepraszam najmocniej, to oczywista pomyłka. Próbują także naszą zaporę niszczyć i testują różnego typu taktyki odwracania uwagi; w jednym miejscu próbują przejść, pozorują przejście, w drugim miejscu dopadają z jakimiś ogromnymi urządzeniami, które służą do cięcia zapory, próbują ją niszczyć. I kiedy zdążą to zrobić, wlewa się grupa czasami kilkudziesięciu osób, patrole SG często dwa dni wyłapują te osoby po okolicy i zazwyczaj te osoby szybko wracają tam, gdzie ich pobyt jest legalny.

Chciałbym państwu powiedzieć, że bardzo się cieszę z bardzo dobrej współpracy także służb kryminalnych Policji ze SG. Jeśli się nie mylę, to dwa dni temu CBŚP warszawskie razem ze SG, razem z Prokuraturą Okręgową w Warszawie rozbiło 10-osobową siatkę składającą się niestety z obywateli polskich, grupę zorganizowaną, która trudniła się przemytem obywateli znad granicy białoruskiej do Niemiec. Szacujemy, że ta grupa w czasie, kiedy działała, mogła przewieźć nawet 200 osób, osiągając korzyść w wysokości około 5 tys. zł od osoby. Gratuluję Policji, to bardzo dobre działanie, właśnie takiego oczekujemy. Gratuluję także SG, prokuraturze; dobra współpraca i naprawdę bardzo wysokie zaangażowanie.

Chciałem też podkreślić pewną różnicę między sytuacją, która była dwa lata temu i tym co mamy teraz. Wtedy rzeczywiście można było powiedzieć, że w ruch migracyjny zaangażowany jest reżim Łukaszenki i on jest głównym inspiratorem, wszyscy przechodzili przez Mińsk. A dzisiaj w zasadzie – myślę, że uzupełni mnie pan komendant Praga albo poprawi – w ogromnej większości wszyscy przechodzą przez Moskwę. To są ludzie, którzy w nasze szerokości geograficzne docierają właśnie przez samą Moskwę z krajów żyznych migracyjnie, takich jak Syria, Afganistan, Jemen, Egipt, Irak. Widzimy także, że Rosja próbuje zwiększać połączenia lotnicze z takimi krajami jak Etiopia, Kenia, Tanzania, Mauritius, Uganda, Senegal, RPA, Republika Środkowoafrykańska. Widzimy także coraz mocniejsze ruchy rosyjskie w kwestii ruchu bezwizowego z tymi żyznymi krajami afrykańskimi. Rzeczywiście widać w tym absolutnie umożliwienie tego północnego traktu migracyjnego i działania nakierunkowane na presję na granicę białorusko-polską.

Szanowni państwo, parę tygodni temu patrzyliśmy w stronę Rosji, widzieliśmy, co się tam dzieje, widzieliśmy działanie grupy Prigożyna i widzieliśmy przygotowania do tego, żeby ta grupa znalazła się na Białorusi. Rzeczywiście widzimy pewien poligon i obóz, który został tam przygotowany na przyjęcie najemników rosyjskich, ale nie tylko rosyjskich, bo to są osoby rekrutowane często w północnej Afryce, często w Syrii. To wielonarodowa grupa – nazwijmy to – zabijaków, ludzi, którzy byli puszczani przez Putina w najbardziej krwawe miejsca. Przecież to oni zdobywali Bachmut, to są ludzie, którzy są niezwykle groźni. Ten rajd na Moskwę zaskoczył cały świat – trzeba śmiało to powiedzieć – i rzeczywiście nasze informacje mówiące o tym, że ta grupa może pojawić się na Białorusi, były prawidłowe. Zostało przygotowane miejsce, ale trzeba powiedzieć, że ono stoi puste, nie ma grupy Prigożyna na Białorusi, chociaż sam Łukaszenka twierdził, że Prigożyn był na Białorusi, że z nim rozmawiał i że parę dni temu, na przełomie czerwca i lipca, wyjechał z powrotem do Rosji. Tyle wiemy. To oczywiście dużo świadczy o sytuacji wewnętrznej w Rosji, zobaczymy, co z tego wyniknie. Na pewno taki status quo nie zostanie, ale obserwujemy to, także patrząc na to, że mogą się ci ludzie pojawić na Białorusi, bo miejsce dla nich jest przygotowane. I postanowiliśmy wzmocnić siły głównie SG, bo w tej chwili granicy wschodniej pilnuje 5 tys. funkcjonariuszy SG z dwóch oddziałów – nadbużańskiego i podlaskiego. Mamy tam też w tej chwili 2, 5 tys. policjantów i żołnierzy, i trzeba podkreślić, że jest także spora grupa policjantów z oddziałów antyterrorystycznych. Liczymy się z tym, że prowokacje na granicy mogą przybrać na sile i mogą być coraz groźniejsze. Widzimy coraz większą agresję wobec funkcjonariuszy SG, dosyć często uszkadzane są samochody kamieniami. Mamy jedną taką sytuację, gdzie przedmiot wleciał prawą szybą, wyleciał lewą szybą – albo odwrotnie, ale jedną wleciał, drugą wyleciał. Nie został znaleziony, nie mamy pewności, co to było, czy to nie był wystrzał z broni palnej skierowany w stronę samochodu, w którym przebywali oczywiście funkcjonariusze – trzeba to sobie śmiało powiedzieć. Niezwykle mocno monitorujemy z różnych źródeł sytuację, to, co się dzieje. Obecnie na Białorusi, patrząc na to, co się dzieje, obawialiśmy się oczywiście różnego typu prowokacji podczas szczytu w Wilnie, ale wygląda na to, że nic takiego nie zanotowaliśmy, jednak naszym obowiązkiem jest brać pod uwagę najbardziej czarne scenariusze i się do nich przygotowywać. Chciałem państwa zapewnić, że zarówno SG, jak i wojsko oraz Policja non-stop monitorują tę sprawę, kierownictwo resortu spraw wewnętrznych wspólnie z kierownictwem resortu obrony narodowej wymienia się informacjami, koordynujemy wszystkie działania, jesteśmy przygotowani do tego, żeby w razie czego dynamicznie angażować większe siły. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że to taka informacja, która jest w miarę syntetyczna, ale jak będą pytania, to oczywiście będziemy na nie odpowiadać. Jeśli pan pozwoli, to przekażę głos mojemu koledze, panu ministrowi Skurkiewiczowi.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w istocie Wojsko Polskie jest zaangażowane bardzo mocno w działania związane ze wsparciem SG. Warto przypomnieć przy tej okazji, że działamy tam na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji z 6 lipca 2021 r., oczywiście ta zgoda na użycie sił zbrojnych została zaaprobowana również przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i będziemy tam na granicy tak długo, jak będzie tego wymagała sytuacja. W szczytowym momencie zaangażowanie sił zbrojnych na granicy polsko-białoruskiej było na poziomie 13 tys., a w tej chwili oscyluje w granicach 2 tys. osób, ale pragnę zwrócić uwagę, że ona będzie sukcesywnie się zwiększała. Już w tej chwili się sukcesywnie zwiększa zgodnie z postanowieniem komitetu do spraw bezpieczeństwa, który rekomendował wzmocnienie obecności tak wojskowej, jak również służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji na polsko-białoruskiej granicy, i adekwatnie do zagrożeń my to realizujemy.

Szanowni państwo, oprócz zaangażowania osobowego i sprzętowego w pomoc SG chciałem też zwrócić uwagę przy tej okazji na współpracę, która naprawdę jest bardzo dobra, i zaangażowanie ze strony i wojsk operacyjnych, i wojsk obrony terytorialnej, wojsk specjalnych, osłony kontrwywiadowczej, więc tych elementów jest naprawdę bardzo dużo. Oczywiście otwartość dzisiejszego spotkania nie pozwala nam na przedstawienie szczegółów, ale rzeczywiście wykonujemy te ustalenia i polecenia, które płyną od pana gen. Pragi jako nadzorującego tę misję i te działania na granicy polsko-białoruskiej.

Szanowni państwo, pragnę też zwrócić uwagę, że oprócz tego zaangażowania osobowego i sprzętowego, zresztą zgodnie z ustaleniami w 2021 r., jeszcze przed decyzją szanownych państwa posłów odnośnie do zgody na budowę stałej zapory na granicy polsko-białoruskiej, my przeprowadziliśmy prace inżynieryjne związane z zaporą tymczasową, która została zrealizowana na całej długości polsko-białoruskiej granicy. Oczywiście później stosownie do wchodzenia firm, które realizowały stałą zaporę, my schodziliśmy z tego terenu. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o zapory inżynieryjne na polsko-białoruskiej granicy, my wciąż jesteśmy obecni w miejscach, gdzie nie ma stałej zapory, bo oczywiście są takie miejsca, gdzie tej stałej zapory nie ma, czy w tych miejscach, gdzie są cieki wodne – tam też oczywiście jest zwiększona obecność żołnierzy, ale również nasza zintegrowana zapora inżynieryjna. O tym, jak ona wygląda, jak ona jest realizowana, już mówiliśmy na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, więc nie chciałbym już państwu tych kwestii przypominać.

Dodatkowym elementem, który w międzyczasie się pojawił w związku z płynącymi informacjami, związanymi z potencjalnym zagrożeniem od północy, są działania, które podjęliśmy wspólnie ze SG, z MSWiA, zmierzające do wzmocnienia granicy z Obwodem Królewieckim. Tam również to zaangażowanie wojsk inżynieryjnych było znaczne – mówię było, dlatego że zgodnie z ustaleniami z Komendą Główną Straży Granicznej, w związku z tym, że miały być realizowane określone inwestycje, już zakończyliśmy prace, jeżeli chodzi o tymczasową zaporę zintegrowaną na granicy z Obwodem Królewieckim. Wykonaliśmy 201,5 km tej tymczasowej zapory z Obwodem Królewieckim, to jest zrealizowane, funkcjonuje i teraz dalsze wzmacnianie w formule bardziej elektronicznej, ale nie wiem, czy możemy o tym mówić. Pan gen. Praga jest upoważniony i kompetentny, aby w tym zakresie przekazywać informacje.

Szanowni państwo, jeszcze jedna bardzo ważna informacja. Jako MON, jako Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej podjęliśmy działania związane z budową zapór fortyfikacyjnych w pasie drogi granicznej. W szczegółach nie chciałbym w tej formule przekazywać informacji, ale zabezpieczamy również w sposób adekwatny do potencjalnych zagrożeń poprzez ufortyfikowane pozycje przy granicy tak z Obwodem Królewieckim, jak i z Białorusią poprzez dżerseje czy poprzez jeże, które mogą być skutecznie wyko-

rzystywane w sytuacji, kiedy jakiekolwiek zagrożenie ze wschodu czy z północy mogłoby płynąć w kierunku Rzeczypospolitej. We współpracy ze SG zostały zidentyfikowane określone miejsca, są miejsca wyznaczone do składowania, są miejsca wyznaczone do stałego umieszczenia zapór fortyfikacyjnych, więc to też jest rzecz, która się dzieje, która się wydarzyła i tutaj w tym zakresie bardzo intensywnie pracowaliśmy przez ostatnie miesiące.

Szanowni państwo, zaangażowanie sił zbrojnych, jak wspomniałem na początku, będzie adekwatne do potencjalnych zagrożeń. Wykorzystujemy wszelkie nasze możliwości, oczywiście działamy na wniosek Komendanta Głównego SG i ta współpraca pomiędzy dowództwem operacyjnym, bo ze strony MON to dowództwo operacyjne jest takim providerem, jeżeli chodzi o działania wspierające, jest naprawdę bardzo dobra. I jestem przekonany, że jeżeli nic się nie zmieni, to ta współpraca i ta wspólna działalność… oby już dłużej nie była prowadzona, ale tak jak powiedziałem, będziemy tam obecni dotąd, dokąd będzie tego wymagała sytuacja.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja tylko mam pytanie, panie ministrze, bo rozumiem, że jeżeli chodzi o odcinek granicy polsko-białoruskiej, ten lądowy, cała zapora jest już wykonana plus perymetria, tak? A jak wygląda przygotowanie do budowy perymetrii na ciekach wodnych?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

To może ja odpowiem, przynajmniej zacznę, bo więcej szczegółów zna pan komendant Praga. Oczywiście cała zapora inżynieryjna jest gotowa, cała zapora perymetryczna jest gotowa. Rzeczywiście były tam tereny zalane, ale dzięki suszy, na którą rolnicy narzekają, akurat budowlańcy dzięki niej mogli położyć w zabagnionych miejscach kabel. Oczywiście mamy odsłonięte odcinki rzeczne zarówno na Bugu, jak i na Świsłoczy, na innych drobnych rzeczkach też, ale tam uzyskaliśmy środki na budowę innego typu zabezpieczeń. SG kończy postępowanie, w tym roku będzie podpisana umowa i zabezpieczymy także w sposób mniej inwazyjny, niż to zrobiliśmy na granicy lądowej. Te odcinki wodne, zabezpieczymy dużo przyjaźniej, tak żeby nie degradować tych rzek poprzez jakieś ogromne konstrukcje inżynieryjne. Zdajemy sobie sprawę z oczywistych walorów środowiskowych tych rzek, niemniej jednak zdajemy sobie sprawę także z tego, że właśnie tamtędy są pchani migranci. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że ostatni odcinek bez perymetrii to był odcinek na wysokości rezerwatu ścisłego Puszczy Białowieskiej. Oczywiście służby białoruskie zauważyły, że do rezerwatu ścisłego nie chcą wchodzić strażnicy, bo tam jest w ogóle zakaz wejścia jako takiego, i było to wykorzystywane. Służby parku znajdowały tam ogromne ilości śmieci, ogromne ilości porzuconych ubrań i trzeba było to wszystko wyczyścić, nie ma tu zmiłuj. Wojna hybrydowa dotyka także środowiska i zdajemy sobie sprawę, że tutaj nie ma zmiłuj w tych sytuacjach. Ogarnęliśmy ten problem i perymetria tam działa, rozmieszczenie patroli jest częstsze niż w innych miejscach właśnie po to, żeby chronić ten ostatek matecznika Puszczy Białowieskiej. Myślę, że uzupełni jeszcze pan komendant Praga.

Komendant Główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo parlamentarzyści, panowie generałowie, panie ministrze, szanowni państwo, jeżeli państwo pozwolicie, to dwa słowa uzupełnienia do tego, co mówił pan minister Wąsik na temat sytuacji. Trzeba wziąć pod uwagę, że odnotowujemy w tym roku, po pierwsze, kolejną falę nielegalnej migracji – to są duże wzrosty, zaraz dwa słowa o nich powiem. I druga ważna rzecz, kolejny element to mamy kolejny etap wojny hybrydowej. W związku z tym, że mamy do czynienia z otwartym posiedzeniem, to nie mogę mówić o pewnych rzeczach niejawnych, natomiast chciałbym zwrócić uwagę chociażby na to, że rosyjskie koleje zwiększyły liczbę pociągów tzw. turystycznych, te pociągi kursują na trasie Moskwa – Mińsk – Brześć – Grodno i codziennie jest 6–7 składów takich pociągów. Cena biletu wynosi około 200 zł, a czas podróży to 9 godzin, co potwierdza tezę pana ministra, że największy ślad w tej chwili co do grupy nielegalnych migrantów pochodzi z Moskwy.

Kolejna sprawa. Mamy w tej chwili na Białorusi tzw. festiwal muzyki słowiańskiej i co ciekawe, od 4 do 23 lipca obywatele aż 73 krajów, w tym Bliskiego Wschodu, Afryki, Ameryki Łacińskiej mogą podróżować do Białorusi bez wiz. Kolejna bardzo ciekawa sprawa – w tej chwili trwają prace nad ułatwieniem wjazdu do Rosji dla obywateli Iranu poprzez zniesienie obowiązku wizowego dla grup turystów liczących od 5 do 50 osób, pod warunkiem, że nie będą przebywać na terytorium Rosji dłużej niż 15 dni. To są bardzo ciekawe informacje, pokazujące, że działania służb, o których mówił pan minister, są bardzo dynamiczne.

Kilka danych pozwolę sobie przytoczyć. Ubiegły miesiąc, czerwiec – 3 tys. osób próbowało się do Polski dostać na odcinku granicy polsko-białoruskiej, a w czerwcu 2022 r. to było 635 osób. To świadczy o skali i wzroście, z czym mamy do czynienia. Dzisiaj do godz. 12 próbowało się do nas dostać 81 osób, wczoraj 126, rekord padł w piątek, kiedy 206 osób na tym odcinku próbowało się do nas dostać. Żeby już państwa nie męczyć statystykami, powiem, że jeżeli chodzi o odcinek granicy z Rosją, to faktycznie budujemy w tej chwili perymetrię. Dzięki współdziałaniu z wojskiem na całym odcinku znajduje się bariera, w tej chwili w formie concertiny zabezpieczonej, natomiast nic nie wskazuje na to, aby termin prac, które dzisiaj trwają, prowadzonych przez firmę, aby termin oddania bariery elektronicznej na odcinku z Obwodem Królewieckim był w jakiś sposób zaburzony. Myślimy, że termin oddania to będzie wrzesień bieżącego roku.

Odcinek rzeczny, jeżeli chodzi o Białoruś. Mówimy tak naprawdę o Bugu i rzece Świsłocz, bo to są dwie rzeki, które potrzebują zabezpieczenia. Tak jak pan minister wspomniał, środki finansowe pozyskaliśmy zarówno z Unii Europejskiej, z funduszu zintegrowanego zarządzania granicami, to jest 350 100 tys. zł i nasz program modernizacji tj. 21 000 tys. zł. Szacujemy, że koszt budowy na tym odcinku to jest 371 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o system samego zabezpieczenia, to on się różni od tego, który w tej chwili funkcjonuje na granicy lądowej. Wynika to z wielu potrzeb i technicznych, i operacyjnych. Nie mogę mówić o szczegółach, jeśli będzie posiedzenie niejawne, wtedy będę mógł więcej szczegółów zdradzić. Korzystaliśmy tu ze współpracy zarówno z Wojskową Akademią Techniczną, jak i z innymi podmiotami, więc te rozwiązania są bardzo ciekawe i technologicznie zaawansowane. Oczywiście więcej patroli jest na tych odcinkach, z tym że nadbużański oddział nie wskazuje w tej chwili na to, aby jakaś większa liczba przekroczeń odbywała się na granicy z Białorusią na odcinku Bugu. Natomiast stan rzeki jest coraz niższy i należy się spodziewać, że do tych przekroczeń zapewne będzie dochodziło, zwłaszcza że bariera elektroniczna, która jest dzisiaj na odcinku lądowym z Białorusią, coraz lepiej się sprawdza, my się też lepiej jej uczymy – trzeba o tym pamiętać – i przynosi ona efekty. Natomiast co bym chciał powiedzieć? Nastąpiła brutalizacja grup, które próbują nielegalnie przedostać się na terytorium Polski. W tym miesiącu mieliśmy już, z tego co sobie przypominam, pięć albo sześć ataków ze strony białoruskiej, obrzucanie kamieniami itd., natomiast bariera bardzo dobrze nas zabezpiecza. Niestety udaje się im czasami przerzucić coś czy próbować podpalić naszą puszczę, natomiast nasze działania i system kamer pozwala nam zabezpieczać i odpowiednio reagować, ale sytuacja jest bardzo dynamiczna. Służba graniczna Białorusi zamieniła się ze służby granicznej, która powinna strzec granicy, tak naprawdę w służbę przemytniczą. Jest zgoda Mińska na to, żeby funkcjonariusze sobie dorabiali i nie ma z tym najmniejszych kłopotów, bardzo chętnie to czynią. Widzimy zmianę modus operandi, jeżeli chodzi o postępowanie służb granicznych, ale tak jak mówię, jest to otwarte posiedzenie, więc nie mogę o szczegółach w tej chwili mówić. Natomiast myślę, że rozpoczęcie budowy na odcinkach rzecznych – mówię o Świsłoczy i Bugu – powinno się rozpocząć w bieżącym roku. I myślę, że z takich ważniejszych informacji to wszystko. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Teraz będą pytania. Zgłosili się: pan poseł Truskolaski, pan poseł Krutul i pan poseł Borys. Jeszcze pani poseł Piekarska. Ktoś jeszcze? Umówmy się, że cztery pytania i potem odpowiedź, a potem kolejna grupa. Bardzo proszę, w tej chwili cztery osoby: pan poseł Truskolaski, pan poseł Krutul, pan poseł Borys i pani poseł Piekarska.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie komendancie, szanowni państwo, rzeczywiście ta wojna hybrydowa na wschodnim pograniczu, na granicy polsko -białoruskiej jest ogromnym problemem. Ogromnym problemem nie tylko dla mieszkańców województwa podlaskiego, ale również całej Polski. I ten problem nie wynika tylko z tego, że naszą granicę atakują nielegalni migranci, ale również wynika z tego, że w województwie podlaskim mamy niestety zamknięte wszystkie przejścia graniczne, a jednak w województwie lubelskim one funkcjonują.

Dlatego chciałbym zapytać pana komendanta, pana ministra, dlaczego została podjęta taka decyzja, że województwo podlaskie zostało totalnie zamknięte, a w województwie lubelskim te przejścia są i funkcjonują? Czy jest jakaś szansa, żeby jednak przejścia zostały otwarte? Już mówię, dlaczego mnie to interesuje. Problem jest taki, że na granicy polsko-białoruskiej mamy wielu przedsiębiorców, którzy tam funkcjonują, a tak naprawdę funkcjonowali, i przez zamknięcie granic oni są na pograniczu bankructwa. Oczywiście były jakieś tarcze, ale to nie jest wystarczające, ci ludzie chcą wiedzieć, kiedy będą mogli wrócić do pracy. Ja rozumiem, że mamy wojnę hybrydową, rozumiem, że te przejścia zostały zamknięte z uwagi na niebezpieczeństwo, ale pytanie jest takie, dlaczego województwo lubelskie ma wszystkie przejścia otwarte, a podlaskie żadnego? Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

A drugą kwestią, którą chciałbym poruszyć, zresztą pan komendant o tym wspomniał, jest to, że mimo płotu wybudowanego na granicy polsko-białoruskiej, mimo zasłon cyfrowych, o których mówił pan minister, nadal bardzo wielu migrantów jednak nielegalnie przedostaje się przez te zapory, bardzo wielu migrantów przez nie przechodzi. Pan komendant przytaczał dane, ja też przytoczę: 5 lipca – 190 osób, 6 lipca – 115 osób, 7 lipca – 206 osób, 8 lipca – 43 osoby, 9 lipca – 30 osób, 11 lipca – 126 osób…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, to są próby czy przejścia?

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Dobrze, ale proszę mi nie przeszkadzać, panie ministrze, ja panu nie przeszkadzałem. Panie przewodniczący, ja panu również nie przeszkadzałem. Zaraz powiem, do czego dążę. To były próby przejść, ale pytanie, ilu osobom udało się przejść, ilu osób SG nie złapała? Tego nie wiemy i się pewnie nie dowiemy – to jest pierwsza rzecz. Po drugie, pytanie, dlaczego nadal ci ludzie przechodzą? Przecież mamy tak dobre bariery, że tak naprawdę granica powinna być w 100% chroniona, a niestety nie jest to jeszcze w 100% bezpieczne, więc mam nadzieję, że SG, wojsko będą robiły wszystko, żeby ta granica była szczelna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Krutul.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy państwo, chciałbym przede wszystkim, bo może to umyka niejednokrotnie, ale żeby państwo w naszym imieniu podziękowali służbom, które ochraniają nasze granice, począwszy od Policji, SG, wojsk obrony terytorialnej i oczywiście wojska. Także dziękujemy za to bezpieczeństwo, które staracie się nam zapewnić. Wszystko się dzieje i ta Komisja jest poświęcona… punkt startowy to był Usnarz, gdzie to się zaczęło, gdzie przyjeżdżałem. Jestem z Podlasia, z Białegostoku, także byłem tam regularnie podczas tego zdarzenia, tam też dostrzegłem, rozmawiając z funkcjonariuszami SG, bo oczywiście było tam też wojsko, że mieli niewystarczającą ilość długiej broni. Rozmawiałem później z ministrem Kamińskim i ta sprawa została załatwiona. Jeżeli chodzi o patrole, mam pytanie, czy patrole są mieszane, patrole SG z wojskiem? Bo coraz więcej dociera informacji na temat atakowania tych patroli. Czy to są tylko i wyłącznie samochody, które posiada SG cywilne, czy też wojsko, bo mamy przesunięcie tych dodatkowych żołnierzy, więc czy wozy cięższe też tam patrolują?

Proszę państwa, jeżeli chodzi… do swojego przedmówcy, chciałbym się dopytać, gdzie ewentualnie po przesunięciu wojska i Policji będą ci funkcjonariusze nocowali? Czy to

we własnym sumpcie, obozy czy też hotelarstwo, agroturystyka, tak jak było wcześniej wykorzystywane podczas tego ataku hybrydowego? I czy w ogóle jest jakaś data; panie ministrze, do pana pytanie: data otwarcia Kuźnicy czy też Bobrownik? Bo faktycznie podlascy przedsiębiorcy na tym cierpią. Oczywiście pamiętamy obrazki z Kuźnicy Białostockiej, co tam się działo, ale przy wzmocnieniu, przesunięciu wojska i Policji na wschodnią granicę Polski, przy tych siłach i możliwości ewentualnych dodatkowych sił, tak jak powiedział jeden i drugi minister, czy istnieje możliwość otwarcia tych przejść? Bo faktycznie podlascy przedsiębiorcy mają problem z utrzymaniem się i te rekompensaty oczywiście są, ale nie są wystarczające, żeby utrzymać pracowników czy też, żeby dane przedsiębiorstwo mogło dalej funkcjonować. My rozumiemy, że te przejścia były zamknięte, ale faktycznie w województwie lubelskim są otwarte, a u nas oba są zamknięte. Czy jest jakieś światełko w tunelu przy odpowiednim wzmocnieniu służb na otwarcie tychże przejść? To na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękujemy za prezentację gotowości ochrony granicy. Ja mam pytanie dotyczące przede wszystkim rozpoznania i udziału wojska. Mieliśmy okazję z piątką posłów, m.in. z panem Krutulem, być przez kilka dni na misji humanitarnej w Bachmucie, w Charkowie, na tych terenach bezpośrednio frontowych i rozmawialiśmy z wieloma wojskowymi z Ukrainy, zresztą także w sprawie grupy Wagnera, Prigożyna itd. Wiemy, że jakaś grupa – mówi się publicznie, medialnie, oczywiście jest to nie do sprawdzenia – kilku tysięcy wagnerowców jest na terenie Białorusi czy może przebywać na terenie Białorusi. Wiemy, jakie to jest potencjalne zagrożenie, wiemy, co może oznaczać tak duża grupa, wyszkolona w najbardziej ciężkich walkach, najbardziej radykalnych – zresztą widzieliśmy to wszystko w Bachmucie, kiedy byliśmy pod ostrzałem w styczniu tego roku. Do czego zmierzam? Jakie jest rozpoznanie z państwa strony, jeżeli chodzi o kwestię współpracy z wywiadem Ukrainy oraz NATO w zakresie już nie samych uchodźców i tych prowokacji uchodźczych, ale przede wszystkim tej grupy, która może różnie być wykorzystana w kontekście prób prowokacji o wiele poważniejszych niż sam przerzut uchodźców? Mówię o tym w kontekście grupy Prigożyna na Białorusi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie generale, ja do pana – mam pytanie do pana gen. Pragi. Otóż najpierw zacznę od rzeczy miłej, mianowicie bardzo dziękuję za właściwe przygotowanie kontroli granicznej, którą przeprowadziłam na granicy z Białorusią. Rzeczywiście zostały mi udostępnione wszystkie dokumenty, zobaczyłam to, co chciałam. I tutaj stawiam kropkę, a teraz przejdę do pytania.

Panie generale, został mi podany taki adres mailowy, ponieważ mam to do siebie, że lubię zadawać pytania w imieniu osób, które się do mnie jako do parlamentarzysty zgłaszają, i powiedziano mi, że będzie wygodniej, żeby już nie dręczyć funkcjonariuszy SG, to żebym te pytania kierowała na pocztę. Ja sobie myślę: dobra, nie będę ich dręczyć, będę kierowała na wskazany adres mailowy. Tylko wie pan co – i tutaj zrobiło mi się już naprawdę przykro, bo ja nie dostałam żadnej odpowiedzi. Skierowałam kilka pytań, to są na przykład pytania o zatrzymanych cudzoziemców i o inne sytuacje, które budzą niepokój osób, które się zgłaszają do mojego biura poselskiego, więc ja to robię niejako w ich imieniu. I jest mi bardzo przykro, ponieważ ani razu nie otrzymałam odpowiedzi, więc wydaje mi się, że jest to… Proszę? Ja pokażę, wydaje mi się, że to dobry adres, bo mi nie odbiło, tylko po prostu nikt na moje pytania nie odpowiedział. I to już, panie ministrze, wcale nie jest śmieszne, bo tak jak mówię, to są sprawy, które dla ludzi zgłaszających się do mojego biura są po prostu ważne. Ja panu ten adres pokażę i bardzo bym prosiła, żeby następnym razem, kiedy nie dręcząc pana funkcjonariuszy, bo rozumiem, że mają

wiele ważnych zadań, ale jednak, żeby mi ta odpowiedź została udzielona. I to jest jedna kwestia.

Kolejna, również do pana generała Pragi – chciałam zapytać o osoby, które są nam odsyłane z Niemiec i innych krajów i które przeszły nielegalnie przez naszą granicę polsko-białoruską. Ile takich osób jest? Ponieważ szacuje się, że z Niemiec może to być nawet 30 tys. Czy dane, o których możemy przeczytać w mediach, są prawdziwe? I co się dalej z tymi ludźmi dzieje, jak są zwracani z Niemiec i z innych krajów? To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dobrze, były cztery pytania i teraz odpowiedź. Ja zacznę, chociaż pytania były też do innych adresatów, ale jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja zacznę.

Przejścia graniczne z Białorusią. Jest pan poseł Truskolaski? Jest. Powiem tak: to nie jest problem województwa, w którym przejście jest otwarte, nie patrzyliśmy zupełnie tymi kategoriami i stwierdzenie, że województwo podlaskie jest krzywdzone, bo w lubelskim jest przejście jakieś czynne, jest po prostu nieprawdą. Ustaliliśmy, że będzie czynne jedno przejście drogowe z Białorusią i zostawiliśmy przejście autostradowe, które jest najbardziej wydajne, i to jest ta rzecz. Chciałbym jeszcze podkreślić, że zamknięcie przejść drogowych nie jest tylko reakcją na działania wojny hybrydowej i tej sytuacji na granicy. Proszę pamiętać o tym, że zamknęliśmy przejście w Bobrownikach w sytuacji, kiedy zapadał wyrok na naszego obywatela Andrzeja Poczobuta, który został w jakiejś grotesce procesu skazany na osiem lat więzienia i sąd białoruski ten wyrok podtrzymał. My żądamy od państwa białoruskiego wypuszczenia na wolność Andrzeja Poczobuta i otworzymy natychmiast przejście w Bobrownikach, jeżeli Andrzej Poczobut zostanie uwolniony. Chciałbym, panie pośle, powiedzieć, że Białoruś wspiera agresywną wojnę Rosji wobec Ukrainy i to jest też jakaś nasza sankcja. Oprócz sankcji europejskich mamy własne sankcje, sankcje polskie, zresztą jak państwo pewnie wiecie, te sankcje przynoszą dla polskiej gospodarki konkretne skutki pozytywne, bo każda sankcja dla nas też jest w pewien sposób negatywna, ale przejmujemy już akcje Azotów. Zresztą nie wiadomo, czy nie wejdzie w ogóle unijny zakaz transportu z takimi krajami jak Białoruś i Rosja, więc ostatnie przejście będzie zamknięte. My zdajemy sobie sprawę, że małe kraje takie jak Litwa czy Łotwa nie są w stanie zamknąć przejść granicznych, bo dla nich wymiana z Białorusią jest ogromną częścią w ogóle całej wymiany. U nas oczywiście mniejszą, my jesteśmy nakierowani, nasza gospodarka jest nakierowana bardziej na Zachód, więc nas to tak bardzo nie dotyka, ale my też mieliśmy trudne rozmowy z polskimi firmami transportowymi, które chcą zarabiać pieniądze. My dotknęliśmy transportu białoruskiego, że on nie może de facto prowadzić skutecznej działalności gospodarczej w Polsce, i w tę stronę idziemy. Nie ma tutaj takiego sekowania jednego województwa, chociaż oczywiście na kierunku lubelskim, na Bugu sytuacja jest dużo lepsza niż na Podlasiu i zawsze tak było, odkąd ta wojna hybrydowa trwa. Jednak oni zawsze chcieli iść lądem i szli lądem.

Pan wyliczał próby przejścia przez granicę, proszę o tym pamiętać. My mamy każde dotknięcie granicy zanotowane, mówimy, że widzimy każde dotknięcie granicy. Czasami zwierzę dotknie przejścia, idąc w jedną czy w drugą stronę, co wzbudza system perymetryczny i my widzimy i rejestrujemy zwierzęta, które migrują między przęsłami zapory. Ja powiem tak: oczywiście zdarzają się przejścia przez tę granicę i my staramy się to eliminować. Są tak naprawdę cztery linie funkcjonariuszy – nie chcę mówić w dużych szczegółach, bo to są działania zaprojektowane przez SG, Policję i wojsko. Są tam i wspólne patrole i niewspólne patrole, różnego typu działania. Noclegi Policja kupuje u przedsiębiorców podlaskich oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że to też jest pewien element wsparcia, bo widzimy, że mimo tego, iż skończyliśmy ze stanem wyjątkowym i nie zamierzamy go przywracać, to jednak ten ruch się tam tak mocno nie odbudował. Myślę, że wspólnie zadbaliśmy jednak o pewne tarcze dla przedsiębiorców, także na przejściach granicznych, chociaż wiadomo, że przedsiębiorca chce zarabiać pieniądze, prowadząc działalność gospodarczą, a nie dostawać tarcze, ale nie my wymyśliliśmy wojnę hybrydową, nie my wymyśliliśmy agresję na Ukrainę, nie my wymyśliliśmy prześladowania

Polaków na Białorusi i chociażby rozjeżdżanie buldożerami cmentarzy Armii Krajowej na Białorusi. Po prostu nie możemy na to patrzeć spokojnie, musimy w pewien sposób reagować i reagujemy w taki sposób, że powodujemy kłopoty gospodarcze Łukaszenki, bo nie kupujemy od nich towarów, ograniczyliśmy ich transport, zostawiając niezbędne minimum w postaci jednego przejścia granicznego.

Pan poseł Borys nie słuchał mnie, bo mówiłem wszystko, co wiemy o grupie Wagnera, że jest zaprojektowany na jednym z poligonów białoruskich, mamy to obfotografowane, obóz dla nich jest zrobiony, ale grupy Wagnera nie ma na Białorusi. Sam Prigożyn był tam jeszcze parę dni temu – wiemy to z wypowiedzi Łukaszenki… Myślę, że na to odpowie już pan minister Skurkiewicz, jeżeli będzie mógł odpowiedzieć w trybie jawnym, bo współpraca wywiadów jest oczywiście tajnością.

I to chyba tyle… Jeszcze jedną rzecz chciałem podkreślić, szanowni państwo, bardzo znamienną. My bardzo skrupulatnie podchodzimy do naszych obowiązków wynikających z traktatów unijnych, bardzo dokładnie raportujemy do EUROSUR-u (europejski system nadzorowania granic), czyli każdą próbę przejścia raportujemy. Niestety nasi sąsiedzi mniejsi, państwa bałtyckie, a Litwa ma 500 km granicy lądowej z Białorusią, nie podchodzą aż tak skrupulatnie do tego. Jeżeli Niemcy notują ludzi, którzy mówią, że przyszli z Białorusi, to w ogromnej większości nie przeszli oni przez granicę polsko-białoruską, tylko w mojej ocenie niestety przez białorusko-litewską albo białorusko-łotewską. Szczególnie ta litewska jest odsłonięta, bo łotewska, panie komendancie, to jest 40 albo 70 km, z tego co pamiętam, to nie jest długi odcinek, tam szybko powstała zapora. Zapora litewska jest trochę mniej okazała niż polska, rzadsza, lżejsza, a cała armia litewska to jest kilkanaście tysięcy ludzi, to jest mniej niż grupa Wagnera, szanowni państwo.

Litwa ma 2,7 mln mieszkańców, ma jeszcze sporą diasporę w Anglii chociażby itd., to jest małe państwo, jej nie stać na to, żeby wystawić na granicy jednorazowo kilka tysięcy ludzi do ochrony granicy, musimy zdawać sobie z tego sprawę. Z drugiej strony też nie chcemy wprowadzać kontroli granicznej z naszymi przyjaciółmi Litwinami, bo to byłoby dla nich uciążliwe, a mamy chyba dwa przejścia drogowe z Litwinami i na pewno odbiłoby się to negatywnie i na relacjach, i my też mamy… największe przedsiębiorstwo litewskie to jest przecież Orlen Lietuva. Mamy ogromne biznesy gospodarcze, już nie mówiąc o pewnych historycznych reminiscencjach. Także wydaje się, że granica litewska jest mniej szczelna niż polska, nawet się nie wydaje, tylko tak jest na pewno. Ona jest dużo dłuższa, ponad dwa razy dłuższa niż granica polska, więc tam, jeżeli ten ruch migracyjny jest, to nie jest niestety tak skrupulatnie rozliczany, jak to robią polskie służby. Trzeba sobie z tego zdać sprawę. Jeśli Niemcy mówią, że mają u kilku tysięcy ludzi ślad białoruski, to proszę mi uwierzyć, że to jest głównie granica białorusko-bałtycka, a nie polsko-białoruska. Chociaż oczywiście na pewno jakieś przejścia były i co do tego nie ma wątpliwości, szczególnie kiedy nie było zapory.

Pamiętacie państwo obrazki z internetu z Mińska chociażby, kiedy na głównych placach gromadzili się tłumnie migranci z Iraku, Kurdowie czy mieszkańcy innych państw Bliskiego Wschodu. Dzisiaj w Mińsku sytuacja jest inna, nie ma tak gęsto i oby tak nie było. My liczymy doskonale, każdą próbę przejścia raportujemy zgodnie z naszymi traktatami i bronimy naszej granicy, bo nie chcemy utworzenia stałego szlaku migracyjnego na tym kierunku. Bronimy Europy i życzymy sobie, żeby Europa dokładnie tak samo broniła się na Morzu Śródziemnym czy chociażby na Bałkanach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan minister Skurkiewicz chciałby coś dodać?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ja tylko uzupełniając, mogę powiedzieć, że służby tak wojskowe, jak i cywilne, Służba Wywiadu Wojskowego, Agencja Wywiadu, ale również i tu wewnętrznie Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jednoznacznie identyfikują pewne zagrożenia związane z działaniami hybrydowymi na polsko-białoruskiej granicy. Ale również służby wojskowe jednoznacznie identyfikują to, co dzieje się na Białorusi – i to są też głosy służb sojuszniczych.

W istocie to obozowisko, które my szacujemy, że jest przygotowane na około 8 tys. żołnierzy, jest realizowane i to jest rzeczywiście potencjalne zagrożenie. Ale proszę mieć świadomość, że bodajże w ubiegłym roku, panie generale, była taka informacja odnośnie do podjęcia działań przez reżim Łukaszenki w północno-zachodniej części Białorusi na jednym z poligonów w zakresie szkolenia zasobu osobowego na rzecz takiej namiastki grupy Wagnera w wydaniu białoruskim. To jest również rzecz, która się toczy, tam się cały czas toczy, więc to jest kwestia… nie powiem, że niezidentyfikowana do końca, ale ona jest naprawdę złożona i wielowątkowa oraz, jak myślę, na tyle wrażliwa, że trudno w tej formule ją omawiać, aczkolwiek jednoznacznie definiują to służby jako potencjalne zagrożenie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz teraz. Ktoś jeszcze? Pani poseł Nowogórska. Czy ktoś jeszcze się zgłasza? Pan poseł Kaleta.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Jeszcze moje pytanie – byłoby mi bardzo przykro, gdyby pan generał nie odpowiedział. Już nie mówię o tej poczcie, bo rozumiem, że zostanie to wyjaśnione, ale chodzi mi o tych, którzy są łapani, jaka to jest ilość. Bo to też pokazuje, że nasza granica jest troszeczkę jak durszlak, że mimo tej zapory przechodzą obywatele innych państw nielegalnie i są odsyłani do Polski. To jest właśnie to pytanie, w jakiej to jest ilości i co potem się z tymi ludźmi dzieje. Tak ogólnie oczywiście.

Komendant Główny SG gen. dyw. SG Tomasz Praga:

Szanowni państwo, odpowiadając na pytania, to oczywiście sprawę poczty sprawdzimy, natomiast jeżeli chodzi o kwestię tych osób i kierunku niemieckiego. Szanowni państwo, ja co tydzień jestem w kontakcie ze swoim odpowiednikiem ze strony niemieckiej. Niemcy w tej chwili szacują, że z tzw. śladem białoruskim, bo tak go nazywają, stwierdzili w tym roku około 7 tys. osób z tym śladem z kierunku białoruskiego. Natomiast na moje pytanie, na jakiej podstawie dokonano tej analizy, odpowiedziano, że oni przede wszystkim pytają migrantów, skąd przyszli, a ci mówią, że to jest Białoruś na przykład. Ale nie zapominajmy po pierwsze o szlaku bałkańskim, który jest bardzo aktywny. Pamiętajmy, że szlak śródziemnomorski, centralny jest też bardzo aktywny i mamy pewne odpryski, i tutaj bym zwracał uwagę na granicę słowacką i granicę z Czechami. Nasze patrole, które tam są, też zatrzymują osoby i ostatnio była też taka akcja, z tego, co sobie przypominam: Słowacja, był pościg na A4, samochód się nie zatrzymał, doszło do zderzenia i zostały zatrzymane osoby. Okazało się, że obywatel Gruzji, który prowadził ten pojazd właśnie z kierunku słowackiego, przemycał nielegalnych migrantów i te osoby wróciły na Słowację. Natomiast nie zapominajmy też, tak jak pan minister wspomniał, o Litwie i Łotwie. Pamiętajmy też, że przez ten cały okres trafiały osoby do ośrodków strzeżonych SG i ośrodków otwartych Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Czasami też kończył się okres w strzeżonych ośrodkach i te osoby wychodziły albo były kierowane decyzją sądu do otwartego ośrodka, ale niestety wiele z nich nie trafiało do tego ośrodka albo po krótkim pobycie w otwartym ośrodku Szefa UdSC po prostu z tego ośrodka ubywały. Pamiętajmy też o tym, że część z tych osób to są osoby ze śladem białoruskim – tak to można nazwać. Są to więc te informacje, które ja posiadam. Szacunkowo w tym roku w sposób nieuprawniony ośrodki otwarte opuściło – powtarzam: te osoby mogą się przemieszczać – około 800 osób. Dokładnie 897 osób.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Czyli to są takie osoby, które wystąpiły o ochronę międzynarodową, nie czekały na decyzję, tylko poszły dalej?

Komendant Główny SG gen. dyw. SG Tomasz Praga:

Tak jest, pani poseł. I albo opuściły ten ośrodek, przeważnie przebywając tam tydzień lub dwa, bądź w ogóle do niego nie dotarły po złożeniu wniosku albo były to dosłownie godziny, kiedy tam przebywały i opuszczały ten ośrodek. Musimy też o tej grupie osób pamiętać.

My przyjęliśmy od strony niemieckiej w tym roku w ramach Dublina 234 osoby, natomiast w ramach readmisji uproszczonej 114 osób, czyli tu było to potwierdzenie w tej kwestii. Niemcy w tej chwili też się obawiają, że nawet osoby przekazywane w myśl stanu prawnego będą mogły swobodnie się po terenie Polski przemieszczać i że wcześniej czy później mogą jednak próbować ponownie przedostać się do Niemiec czy do innych krajów Europy Zachodniej.

I jeszcze jakbym mógł dwa słowa, bo padło pytanie mówiące, że nadal ci nielegalni migranci próbują się do nas dostać. Ja dlatego na wstępie wskazałem kierunki i działania zarówno reżimu Łukaszenki, jak i reżimu Putina, aby jak największą liczbę takich osób przywozić nam na granicę, ale nie zapominajmy o tym, że profil tych osób się zmienił. W tej chwili ogromna większość z nich, ponad 90%, to są mężczyźni w wieku 25–45 lat – to chciałbym tylko powiedzieć. W ocenie SG, gdyby nie było bariery elektronicznej czy bariery fizycznej, to ja już bym nie mógł państwu mówić, że w tym roku tych prób było 15 tys. – jest to ogromny wzrost w porównaniu do ubiegłego roku, bo cały ubiegły rok to było 15 669 osób, jak dobrze pamiętam – tylko musiałbym pewnie państwu mówić o dziesiątkach tysięcy.

Kolejną kwestią jest to, że te próby są dokonywane, ale tak jak pan minister Wąsik wspominał, musimy podzielić kategorie osób, bo pierwsza grupa to osoby, które docierają do bariery od strony białoruskiej i zapobiegamy w ogóle przekroczeniu przez nich naszej granicy państwowej, na widok polskich patroli wracają oni w głąb terytorium Białorusi. Kolejna grupa to są osoby, którym uda się tę barierę w jakiś sposób przekroczyć, bo szanowni państwo, bariera nie jest lekiem na całe zło. Bariera ma tylko dać nam możliwość zabezpieczenia nas przed jakimiś większymi działaniami i dać nam czas na odpowiednią reakcję – trzeba o tym pamiętać. Każda bariera jest do przejścia, jeżeli pewne działania nie są podejmowane. Druga grupa to są osoby, którym uda się w jakiś sposób przejść przez barierę i przeważnie są przez nas zatrzymywane bezpośrednio na pasie drogi granicznej, to jest 15 m od linii granicy bądź w pobliżu granicy. I oczywiście, mieliśmy ostatnio grupę 93 osób w jednym miejscu, które przekroczyły granicę dzięki służbom białoruskim, większość została zatrzymana bezpośrednio w pobliżu granicy, ale później te osoby pozostałe w ciągu dwóch dni – przepraszam za słowo – wyłapaliśmy, zatrzymaliśmy po prostu te osoby. Chciałbym też zwrócić uwagę, że popatrzmy obrazowo, nawet jeżeli mamy patrole, które się składają z dwóch, trzech, czterech osób i jest tych patroli, powiedzmy, trzy, cztery w okolicy i mamy grupę tych 93 młodych mężczyzn, to patrol jest w stanie zatrzymać ileś tam osób, to jest jednak duża grupa. Szanowni państwo, używamy środków przymusu bezpośredniego względem tych osób w ograniczonym zakresie. Jeżeli będą stwarzać zagrożenie dla nas, a mieliśmy jedną taką sytuację, kiedy nielegalny migrant zaatakował funkcjonariusza i wtedy użyte były środki przymusu bezpośredniego, natomiast ja mówię obrazowo, abyście państwo zobaczyli, próbując zatrzymać grupę stu młodych mężczyzn przez patrole, które się składają z tylu czy iluś tam funkcjonariuszy. Pamiętajmy, że sygnały poszły, patrole dojechały, dzięki temu nasze skuteczne działanie i prosiłbym, żebyśmy o tym pamiętali. Te działania są wieloliniowe, bo tak jak pan minister wspominał, są cztery linie – nie mogę mówić o szczegółach, ale one są ze sobą powiązane, już nie mówiąc o optoelektronice, o systemach, o tym, że nasze środki lotnicze zarówno załogowe, jak i bezzałogowe są w powietrzu i pozwalają nam pewne rozpoznanie realizować. Natomiast tak jak mówię, działania ze strony białoruskiej są bardzo dynamiczne, a dzisiaj najbardziej zagrożony odcinek to jest południowy odcinek podlaskiego oddziału, placówka Mielnik, Dubicze Cerkiewne, Białowieża i Narewka – pan poseł na pewno kojarzy te miejsca. Dlaczego? Dlatego że bardzo blisko jest las, jest rezerwat ścisły itd. Te osoby też dzisiaj zmieniły taktykę, bo jak już ewentualnie uda się im przekroczyć granicę, to każda się rozbiega w innym kierunku. Takie są fakty, natomiast nasze działania są bezpośrednie, tak jak powiedziałem, grupa osób, z którymi musimy się zmierzyć, to są przede wszystkim młodzi mężczyźni, którzy są coraz bardziej agresywni, szanowni państwo. To trzeba też wziąć pod uwagę, to się zmieniło właśnie w tym roku, ich agresja bezpośrednia, której wcześniej nie było po przekroczeniu granicy, natomiast ona jest coraz większa. Po prostu tak jest i tak też musimy patrzeć na te wszystkie działania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz, proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja chciałam o dwie kwestie zapytać. Jedna to na prośbę koleżanki, która musi nas już opuścić, ale mówiliście państwo – i były też komunikaty medialne – że dużo więcej funkcjonariuszy w związku z tą sytuacją dotyczącą m.in. grupy Prigożyna będzie na Białorusi, że zostanie przemieszczona większa liczba funkcjonariuszy, w tym policjantów i funkcjonariuszy SG na ten teren. Chciałam więc zapytać, w jaki sposób będzie zabezpieczana ich kwestia socjalna, w jakich warunkach będą przebywać, bo będą musieli tam mieszkać przez jakiś czas, będą musieli być zakwaterowani. To jest jedna rzecz.

A moje podstawowe pytanie, z którym chciałam się zwrócić, dotyczy roli Straży Leśnej. W związku z tym, że w ubiegłym roku były komunikaty, że SL obecnie również pełni służbę na wschodniej ścianie naszego kraju, chciałam zapytać, w jakiej formule i w jaki sposób SL tę funkcję pełni? Zważywszy na to, co pan generał powiedział przed chwilą, że spotykacie się państwo z coraz większą agresją osób, które próbują przekroczyć granicę, chciałam zapytać, jak przeszkolona jest SL? A mówię o tym w kontekście tego, że funkcjonariusze SL nie są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu prawa.

Mówię to nie bez kozery, bo zaniepokoił mnie komunikat, który się ukazał w Sylwestra 2021 r. na stronie Fabryki Broni „ŁUCZNIK" – Radom – tu pan minister Skurkiewicz na pewno ma informacje z pierwszej ręki i się pochwali. Chwaliły się tym faktem też nadleśnictwa, że SL została wyposażona w karabinki Grot. Wiem, że Nadleśnictwo Białowieża w pierwszym transporcie dostało chyba 200 tych karabinków, ale były zapowiedzi… chciałam zapytać, jaki jest stan obecny? Były bowiem zapowiedzi, że SL w całym kraju będzie wyposażona w te karabinki. Pytam o to z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że to nie są funkcjonariusze publiczni…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Przepraszam, pani poseł, ale tu nie ma nikogo, kto mógłby na to pytanie odpowiedzieć, bo żaden z nas nie nadzoruje SL.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dobrze, ale nadzorujecie państwo ochronę granicy, więc chciałam zapytać czy… SL miała wspierać 6 Brygadę Powietrzno-Desantową – tak z tego komunikatu wynika – oraz wojska obrony terytorialnej, także ja bym chciała się dowiedzieć, na jakiej podstawie, czy jest jakaś umowa, jakie jest przygotowanie, jaką rolę ta SL pełni. W związku z tym wyposażeniem w karabinki i ostatnimi informacjami – bodaj sprzed dwóch czy trzech miesięcy – na temat badania skuteczności działania karabinków Grot w kontekście pomocy Ukrainie i tego, że nie będąc funkcjonariuszami publicznymi, nie odpowiadają za szkody wynikające z tego, że ta broń jest, łagodnie mówiąc, niezbyt bezpieczna i celna, budzi to mój niepokój, zwłaszcza w kontekście tej agresji. Chciałam zapytać, czy ktoś to w ogóle koordynuje i nadzoruje ze strony państwa, co ci strażnicy leśni na tej granicy robią, czym się posługują i czy nie są groźni dla samych siebie?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie generałowie, Wysoka Komisjo, ja mam dwa w zasadzie zasadnicze pytania i jedną sugestię. Trzy pytania, przepraszam. Po pierwsze, czy dochodziło w wyniku naporu imigrantów na zaporę na granicy polsko-białoruskiej do jakichś poważniejszych uszkodzeń mechanicznych samej zapory albo urządzeń monitorujących?

Drugie pytanie. Mieliśmy posiedzenie wyjazdowe Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do oddziału bieszczadzkiego SG i w czasie tego posiedzenia mówiliśmy również o sposobie zabezpieczenia granicy polsko-ukraińskiej i polsko-słowackiej, bo akurat działania tych oddziałów obejmują te miejsca. Czy tam ruszyła już budowa sys-

temu zabezpieczeń perymetrycznych? Bo wiem, że takie plany były i chodziło o zabezpieczenie stosownych środków na ten cel.

I jeszcze jedno w zasadzie pytanie czy sugestia. Rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Sejmu na temat ustawy dotyczącej przebudowy suchego portu, terminalu w Małaszewiczach. To jest miejsce oddalone o 9 km od granicy polsko-białoruskiej. I mam pytanie, czy państwo przygotowujecie się ewentualnie na jakieś działania sabotażowe z uwagi na to, że granica w 100% nigdy szczelna nie jest, więc jeżeli ten proces inwestycyjny się rozpocznie, to może spowodować, że będą tam prowadzone różne niepożądane działania ze strony osób, które nie chcą, żeby do tej inwestycji doszło. A dla Polski przyszłościowo jest to bardzo ważna inwestycja z uwagi na to, że jest to odtworzenie, można powiedzieć w cudzysłowie, przejścia na nowym szlaku jedwabnym, bo chodzi o transport głównie z Chin, więc to są bardzo istotne kwestie.

Jeszcze patrzę na pana generała Policji. Proszę mi powiedzieć, w jakich cyklach policjanci, wojskowi, służba graniczna pełnią służbę? Czy są to cykle krótkie, dłuższe? Ile te cykle trwają? Jak często oni się zmieniają? O to mi chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panowie ministrowie, panowie generałowie, szanowni państwo, panie generale, jak się okazuje, są jednak pewne bariery, które są nie do przejścia – czasami odnoszę takie wrażenie, że to jest bariera jakiegoś zdrowego rozsądku, zdrowego myślenia.

Jak się okazuje, to wszystko, co miało miejsce jakiś czas temu na granicy, nie wszystkich czegoś nauczyło, a powinno, trzeba było te wnioski wyciągnąć. Ale do pytań, proszę państwa. Chciałbym zapytać, panie generale, jak wygląda w tej chwili bezpieczeństwo SG oraz bezpieczeństwo formacji, które wspierają SG, to jest wojska i Policji, od strony naszej ojczyzny? Czy są jakieś grupy, które próbują robić tak jak poprzednio jakieś kwestie fundacyjne, które biegają, próbują wam przeszkadzać, które może, nie daj Boże, nie słyszymy o takich sytuacjach, ale w jakiś sposób atakują was z drugiej strony, jakieś wyzwiska, brzydkie słowa – przecież pamiętamy, że takie rzeczy działy się nagminnie – czy takie rzeczy się zdarzają? Czy funkcjonariusze w jakiś sposób od naszej strony są zagrożeni? I druga kwestia: czy pojawiają się również na granicy polsko-białoruskiej, oczywiście od naszej strony, politycy, którzy próbują w jakiś sposób destabilizować, przeszkadzać w waszej pracy, którzy przeprowadzają jakieś niepotrzebne czy nadmierne kontrole albo doprowadzają do takiej sytuacji, że praca funkcjonariusza SG w jakiś sposób jest destabilizowana? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Ostatnie pytanie zadam i kieruję je do pana generała Policji. Państwo w tej chwili według zapowiedzi będziecie mieli około 500 policjantów prewencji i ewentualnie kontrterrorystycznych oddziałów, które mają być skierowane na granicę. I mam pytanie, czy to są osoby z całego kraju, czy też z określonych jednostek? I dwa: czy szacujecie państwo, ile to będzie kosztowało? Bo przypominam, że kiedy budowaliśmy zaporę, ci policjanci musieli mieć tam nadgodziny, to były dodatkowe koszty. Czy to spowoduje dodatkowe koszty, które są w budżecie MSWiA, czy też państwo będziecie musieli występować o dodatkowe środki dla tej grupy osób, która te nadgodziny będzie miała? Myślę, że to samo będzie się odnosiło również do wojska, które będzie patrolowało te miejsca. Czy to będzie skutkowało większymi wydatkami, jeśli chodzi o kwestię nadgodzin tych funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy będą tam funkcjonowali?

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Bo jak nie, to zamknę już dyskusję i to będą ostatnie odpowiedzi. Nie ma pytań, więc zamykam dyskusję.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Może zacznę odpowiadać. Oczywiście, że koszty, które ponosi Policja, są spore, bo to są koszty wiktu, opierunku. I chciałem podkreślić, odpowiadając pani poseł Lenartowicz, że warunki są dobre, bo to są hotele i agroturystyka z posiłkami, także warunki, w których

mieszkają policjanci, są dobre. My także zmieniliśmy rozporządzenie dotyczące czasu służby, żeby czas wolny, który zazwyczaj przypada po dwóch służbach 12-godzinnych, nie przypadał tam, czyli mamy nagle 48 godzin wolnego i młodzi policjanci często nie bardzo wiedzieli, co z tym czasem zrobić. Stąd też tam jest bardziej intensywna służba, żeby ten czas wolny odbierać w domach, i to jest sensowniejsze, a nie trzeba z kolei płacić za ich nocleg wówczas, kiedy odbierają czas wolny, bo nadal tam są. Dlatego my to zracjonalizowaliśmy, zresztą w porozumieniu ze związkami zawodowymi, więc nie było tu oporu. Oczywiście czasami pojawiają się nadgodziny, my w ramach potrzeb uzupełniamy budżet Policji i pewnie do Komisji Finansów Publicznych pójdzie też wniosek o przekazanie z rezerwy czwórki pewnych środków na uzupełnienie wydatków wynikających m.in. z granicy na wschodzie, ale nie tylko.

Oczywiście mieliśmy uszkodzenia bariery i to są różnego typu uszkodzenia, mniejsze, większe. Były robione podkopy, już SG ma na to swoje sposoby, były piłowane przęsła, były rozginane przęsła i była różnymi kijami z hakami, bosakami ściągana concertina z góry. To są główne próby uszkodzeń, my na bieżąco je naprawiamy, korzystamy z ogromnej pomocy straży pożarnej, ochotniczej straży pożarnej, które wspierają nas na bieżąco i ta współpraca jest bardzo dobra.

O tej kwestii na Słowacji, Ukrainie powie pan komendant Praga. Ja odniosę się do SL, bo w zasadzie żaden z nas nie nadzoruje SL, ale SL nie nadzoruje granicy, tylko obszary leśne, i to w niedużym zakresie. Nic nie wiem na temat zakupu karabinków Grot, wiem natomiast, że SG…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie ministrze, to był oficjalny komunikat, że SL włączyła się w ochronę granicy…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ale ja nie nadzoruję SL, więc nie jestem w stanie…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale włączyła się w ochronę granicy. Mi o to chodzi, czy ktoś to koordynuje, czy państwo zaprzeczacie, że nic o tym nie wiecie? Może SL sama z siebie kontroluje granicę?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

SL współpracuje, przekazując SG na przykład informacje różnego typu, które posiądzie, w lasach w okolicach granicy, na takiej zasadzie, i ta współpraca jest i była zawsze.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ten komunikat o karabinkach Grot dotyczył tego, że są one im potrzebne do ochrony granicy.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Proszę tu zaprosić pana posła Edwarda Siarkę, który nadzoruje Lasy Państwowe, czy pana ministra i oni pani odpowiedzą na to pytanie. Ja nic nie wiem na temat zakupu karabinków Grot dla SL, wiem natomiast, że takim sprzętem posługuje się nasza SG, której dobrze ten sprzęt służy.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ja tylko przypomnę, pani poseł, jeżeli mogę uzupełnić wypowiedź pana ministra.

Szanowni państwo, SL może kupić uzbrojenie na takich samych zasadach jak osoba cywilna. Fabryka broni w Radomiu produkuje karabinek MSBS Grot nie tylko na potrzeby sił zbrojnych, bo ten, który ma SG, to jest ten analogiczny, który jest na wyposażeniu polskiego wojska. Nie znam sprawy i odsyłam do nadzorującego Lasy Państwowe pana ministra Edwarda Siarki albo pani minister Golińskiej, ale dzisiaj karabinek może kupić sobie każdy i w tym zakresie nie ma najmniejszego problemu, również taka instytucja jak Lasy Państwowe dla swoich strażników leśnych. Proszę tylko pamiętać o tym, że SL ma określone możliwości podejmowania działań w zakresie środków przymusu bezpośredniego, bo takie stworzyliśmy im możliwości działania. Ich zaangażowanie na granicy jest jednoznaczne z tym, że nie kto inny jak leśnicy, jak straż parkowa, bo o tym trzeba pamiętać, musi wspierać działania wojska i SG. Myślę, że pani posiłkuje się porozumieniem, które zostało zawarte pomiędzy Dyrektorem Generalnym Lasów Państwo-

wych a Komendantem Głównym Straży Granicznej. Tam były zapisane ogólne ramy współpracy, bo to jest niezbędne w terenie przygranicznym, szczególnie wtedy, kiedy mieliśmy stan wyjątkowy na określonym terenie. Proszę również mieć świadomość, że SL na mocy tego porozumienia przekazała określoną masę drewna na potrzeby mniej SG, a bardziej tych 13 tys. żołnierzy, którzy byli w okresie zimowym, aby nie dochodziło do wyrębu drewna w lasach przygranicznych. Leśnicy przekazali drewno, zresztą za znaczną część masy tego drewna jako MON musieliśmy zapłacić – mówię to z ubolewaniem, ale tak to się odbyło na mocy innych ustaleń z leśnikami.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja tylko dopowiem, że ja tę świadomość, o której pan minister mówił, mam i znam też kompetencje. Pytam o to tylko dlatego, że oficjalny komunikat mówił o tym, że SL włączyła się w obronę granicy na wschodzie i do tego celu zakupiła karabinki Grot. Pytam tylko, czy ktoś to koordynuje i ma nad tym nadzór, bo strach się bać.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jeszcze jakaś odpowiedź?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeszcze jedna rzecz. Rotują co 14 dni kontyngent policyjny, 620 policjantów jednorazowo jest dzisiaj na granicy.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję. W takim razie wyczerpaliśmy odpowiedź. Ktoś jeszcze? Proszę bardzo.

Komendant Główny SG gen. dyw. SG Tomasz Praga:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to odpowiem na pytania, które padły.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o funkcjonariuszy SG, mogę powiedzieć, gdzie się znajdują, jeżeli są oddelegowywani. Wszystkie placówki SG dysponują pewnymi lokalami w samych placówkach, są tam pokoje internatowe, gdzie ci funkcjonariusze są zgrupowani. Na odcinku białoruskim jest w sumie 20 placówek i tak jak mówię, funkcjonariusze oddelegowani są albo tam, albo w najbliższym oddziale. Tyle mogę powiedzieć na temat zakwaterowania funkcjonariuszy SG.

Jeżeli chodzi o Słowację, pani poseł, to niczego nie planujemy z zabezpieczaniem z uwagi na to, że to strefa Schengen, natomiast jeżeli chodzi o Ukrainę, to tak, już dzisiaj mamy czynny pierwszy odcinek. Zresztą to był odcinek pilotażowy, pierwszy w historii SG, między dwoma największymi przejściami z Ukrainą, czyli Korczowa – Medyka. On się rewelacyjnie sprawdza i tutaj nie ma bariery w formie fizycznej, tylko optoelektronika. Czerpaliśmy z tego właśnie odcinka, to jest mniej więcej 31 km, wiedzę i doświadczenie, budując kolejne bariery. Oczywiście odcinek ukraiński jest przewidywany do zabezpieczenia optoelektronicznego, z tym że w tej chwili dla nas priorytetem jest odcinek białoruski, czyli rzeka Świsłocz i Bug. Ponadto oczywiście w trakcie budowy jest w tej chwili odcinek z Obwodem Królewieckim i kolejny jest przewidywany na odcinku z Ukrainą, z tym że w tej chwili sytuacja jest bardzo stabilna na tym odcinku. Cały ruch odbywa się tam na ośmiu przejściach, nie odnotowujemy jakiegoś wzrostu prób nielegalnego przekroczenia granicy na odcinku polsko-ukraińskim, a współpraca ze służbami ukraińskimi odbywa się na bardzo dobrym poziomie. Chciałbym tylko powiedzieć, że tam jest takie proste zabezpieczenie na odcinku lądowym, tzw. pas orny, ale to jest bardzo dobre zabezpieczenie – proste, ale sprawdzające się. Zresztą ono nadal jest przez nas utrzymywane przy barierze elektronicznej na odcinku między Korczową a Medyką. Ale oczywiście, pani poseł, będziemy zabezpieczać również ten odcinek.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie przejścia kolejowego, tak to nazwijmy, które ewentualnie będzie budowane, to myślę, że sobie z tym poradzimy, bo to są systemy elektroniczne i pewien dozór. Mogę chociażby wskazać, że w tej chwili po przekroczeniu Medyki w ruchu kolejowym, a odbywa się to przekroczenie pociągu w Medyce, pociąg jest odprawiany na odcinku do Przemyśla. To jest odcinek około 10 km, niecałych 10 km, więc my też, dojeżdżając do stacji w Przemyślu, większość podróżnych odprawiamy, ale oczywiście zabezpieczamy ten przejazd na odcinku lądowym – tak to nazwijmy, przepraszam za skrót myślowy – dlatego że tam też mamy próby wyrzucania jakichś pakunków

itd., więc pewne techniki są. Myślę, że przy budowie tej stacji przeładunkowej spokojnie sobie poradzimy z innymi służbami pod tym względem.

Natomiast odpowiadając na pytanie pana posła, powiem tak: bardzo się cieszę, bo w tej chwili odnotowaliśmy, z tego co sobie przypominam, tylko dwie próby dojścia do samej bariery. Myślę, że zakaz wejścia, te 15 m, plus trwałość samej bariery, ilość patroli i, tak jak powiedziałem, te trzy linie obrony, które są, powodują, że ta druga strona nie widzi możliwości większych działań, bo nawet jeżeli udałoby się im dotrzeć, to nic z tą barierą fizyczną nie zrobią. Z tego co pamiętam, były dwa drobne incydenty z tym związane. Jeżeli chodzi o państwa parlamentarzystów, nie odnotowaliśmy w tym roku żadnego negatywnego działania, natomiast nie można wykluczyć, że w przyszłości coś złego może się dziać w tym zakresie. Natomiast bardzo dziękuję za to pytanie. To wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, dziękuję panom ministrom za wyczerpujące odpowiedzi w tej formule, jaka była możliwa. Bardzo dziękuję państwu za przybycie. Na państwa ręce chciałbym złożyć podziękowania dla funkcjonariuszy Policji, SG, wojska za tę trudną służbę, którą dzisiaj państwo pełnicie na granicy polsko-białoruskiej, ale również przy Obwodzie Królewieckim i przy granicy z Ukrainą. Życzę państwu bezpiecznej służby i powrotu po każdym wyjściu na służbę do domu, bo to najważniejsze. A ci, którzy mają taką możliwość, to odpoczynku na urlopie.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dziękuję bardzo.